

Małgorzata Gajowiak

DEFICYT KAPITAŁU SPOŁECZNEGO NA POPEGEEROWSKICH OBSZARACH JAKO BARIERA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU POLSKIEJ WSI

LACK OF SOCIAL CAPITAL ON THE POST-STATE-OWNED FARMS AS A BARRIER OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT OF POLISH VILLAGES

Katedra Nauk Ekonomicznych, Politechnika Poznańska
ul. Strzelecka 11, 60-965 Poznań, e-mail: malgorzata.gajowiak@put.poznan.pl

Summary. The main aim of the article is to show the role which played the closing of state-owned farms on the level of its employees' social capital. It is no doubt that this process made huge changes in their life, especially it was connected with losing jobs. High unemployment contributed to poverty and marginalization. In this context, it is worth asking about the scope and quality of services offered from government and NGO which aim to help those people and as a result contributes to grow of social capital level. High level of social capital would be also a basis for sustainable growth of Polish villages.

Słowa kluczowe: kapitał społeczny, likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych, transformacja ustrojowa

Key words: abolishment of State Farms, economy transition, social capital.

WSTĘP

W rezultacie postępujących procesów internacjonalizacji i globalizacji, a w związku z tym występowania nie tylko ich pozytywnych aspektów, ale i negatywnych (asymetria informacji, różnicowanie dochodów, zanieczyszczenie środowiska, unifikacja wzorców postępowania) coraz większe znaczenie ma koncepcja zrównoważonego rozwoju, sformułowana przez ONZ w 1992 r. Oznacza ona proces zmian, w którym wykorzystanie zasobów naturalnych, kierunki rozwoju techniki oraz zmiany instytucjonalne muszą się dokonywać w sposób, który pozwoli na zaspokojenie potrzeb obecnego pokolenia, z możliwością zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń (Stappen 2006). Koncepcja ta podkreśla także istotę jakości życia jednostki, „[...] którą można zdefiniować jako kształtowanie właściwych proporcji w generowaniu, zaspokajaniu i sposobach realizacji potrzeb ekonomicznych, społecznych, przyrodniczych i duchowych człowieka, z zachowaniem kryterialnych funkcji sfery moralnej” (Nawrot 2010, s. 130). Koncepcja zrównoważonego rozwoju przekłada się na realizację określonych zadań skierowanych na równoważenie priorytetów ekonomicznych, ekologicznych i społecznych, a także na równoważenie kapitału materialnego i finansowego oraz kapitału społecznego w skali globalnej, kraju i regionu.

W kontekście powyższych refleksji warto zastanowić się nad tym, czy można mówić o zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich w Polsce, czy można znaleźć równowagę między wskazanymi wyżej typami kapitałów w kontekście zupełnie innej sytuacji wielkoobszarowych gospodarstw rolnych otrzymujących znaczne dopłaty z UE oraz małych kilkuhektarowych gospodarstw, których nie stać na innowacje, a także nad tym, co oznacza ich wegeta-

cją. Nie można też pominąć obszarów, na których do 1991 r. istniały państwowe gospodarstwa rolne będące do czasu transformacji symbolem nieefektywnej gospodarki PRL-u.

W związku z tym głównym celem artykułu jest wskazanie wpływu likwidacji państwowych gospodarstw rolnych na poziom kapitału społecznego ich pracowników (a więc takich m.in. zasobów, jak zaufanie, wiarygodność czy lojalność, tkwiących w relacjach międzyludzkich) i – co się z tym wiąże – w związku z tym na możliwość zrównoważonego rozwoju polskiej wsi. Proces nowego zagospodarowania majątku PGR-ów stanowił ogromną zmianę w życiu ich pracowników. W szczególności wiązał się on ze zwolnieniem większości mieszkańców pegeerowskiej wsi z pracy. Wysokiemu bezrobociu towarzyszyło ogromne zubożenie społeczności, a nawet jej marginalizacja. Wyuczona bezradność, syndrom PGR-owca, „klatki” antyprzedsiębiorczości, „czarne dziury” na mapie Polski, *underclass*, kultura ubóstwa to tylko niektóre z licznych haseł opisujących sytuację mieszkańców dawnych PGR-ów. W związku z tym istotne jest także pytanie o działalność aktywizacyjną podejmowaną przez władze publiczne oraz organizacje pozarządowe (NGO), która może przyczynić się do wzrostu kapitału społecznego.

Prezentowane treści mają charakter teoretyczno-empiryczny. W badaniach wykorzystano metody analizy jakościowej (logicznej) – zarówno dedukcji, jak i indukcji, oraz, w mniejszym stopniu, metody analizy ilościowej, zwłaszcza z zakresu statystyki opisowej.

STAN PO LIKWIDACJI PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

Wprowadzona w 1991 r. Ustawa z dnia 19.10.1991 r. o przekształceniach własnościowych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej (DzU z 1991 r., nr 107, poz. 464) zapoczątkowała pod względem zakresu przekształceń i liczby przedsiębiorstw realizację największego (w czasach PRL-u do państwa należało 20% ziemi uprawnej) programu prywatyzacyjnego w Polsce (Tittenbrun 2007). Proces likwidacji PGR-ów był wynikiem ich niskiej wydajności, wysokich kosztów produkcji oraz dużej materiałochłonności; rozpoczął się w 1992 r. i trwał dwa lata (Dziubińska-Michalewicz 2004). Z chwilą zamknięcia PGR-ów przestały istnieć nie tylko zakłady pracy, ale całe zabezpieczenie socjalno-bytowe środowiska popegeerowskiego w postaci m.in. rozbudowanego systemu deputatów, tj. darmowych lub półdarmowych produktów spożywczych, przydomowej działki, służbowego mieszkania, w przypadku którego koszty remontu przerzucane były na zakład pracy, a także świadczenie licznych usług z zakresy oświaty i kultury. Zauważmy, że te wszystkie przywileje dotyczące pracowników potęgowały wrażenie łatwości życia w PGR-ze i sprzyjały kreacji zaufania do państwa i jego instytucji. Dodatkowo mniejsza odpowiedzialność (zarówno za produkcję, jak i dochodowość gospodarstw, w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi) umacniała przekonanie o możliwości szybkiego „dorobienia się” (Szpak 2005). Ta łatwość życia miała jednak negatywne skutki. Gwarantując i pracę, i płacę, doprowadzono do niemal całkowitego wyzbycia się przez mieszkańców wsi postaw takich, jak gotowość do działania czy samodzielność. Tittenbrun (2007) zauważa, iż „[...] komfort stałej pracy, mieszkania i roz-

rywek nie wykształcił w pracownikach państwowych gospodarstw rolnych życiowej zaradności czy szacunku do mienia oraz miejsca zatrudnienia” (Tittenbrun 2007, s. 344). Przez ponad pół wieku PGR myślał bowiem i decydował za ludzi.

W momencie likwidacji PGR-ów pracę straciło ok. 350 tys. osób, a wiele z nich stało się długotrwale bezrobotnymi. Z kolei ich aktywność zawodowa oscyluje na poziomie 48% (Giza-Poleszczuk i in. 2008). Bezrobocie na obszarach popegeerowskich było największe w województwach zachodnich i północno-wschodnich, czyli na terenach, na których udział sektora rolniczego był największy. Jak wskazują badania, najczęściej poszukującymi pracy są osoby bezrobotne w wieku 40–50 lat (38%) oraz 30–40 lat (27%) (Charakterystyka bezrobotnych, www.budujmyrazem.pl). Choć obecnie stopa bezrobocia wśród byłych pracowników PGR-ów zmalała – co wynika przede wszystkim z tego, że większość osób tam zatrudnionych jest obecnie w wieku emerytalnym – obszary dawnych PGR-ów wciąż cechuje niższy poziom rozwoju ekonomicznego oraz nasilenie różnego rodzaju negatywnych zjawisk. W tabeli 1 zaprezentowano kształtowanie się stopy bezrobocia w województwach i wybranych powiatach z dominacją PGR-ów w latach 2002 i 2011. Dane te wskazują na ogromny – nadal nierozwiązany – problem, jaki pojawił się wraz z upadkiem tychże zakładów.

Tabela 1. Stopa bezrobocia w wybranych województwach i powiatach Polski

Wyszczególnienie	Grudzień 2002 r.	Wrzesień 2011 r.
Polska	18,0	11,8
Województwo		
Kujawsko-pomorskie	22,5	15,9
Lubelskie	15,7	12,4
Lubuskie	26,0	14,3
Pomorskie	21,3	11,7
Warmińsko-mazurskie, w tym powiaty:	28,9	18,7
bartoszycki	35,8	28,2
braniewski	36,2	29,5
gołdapski	37,9	22,1
piski	35,6	30,8
węgorzewski	35,2	24,7
Zachodniopomorskie, w tym powiaty:	26,6	16,4
białogardzki	38,4	26,4
choszczeński	37,1	25,6
drawski	37,1	23,9
gryficki	37,3	20,2
koszaliński	35,7	23,8
łobeski	40,3	27,0
świdwiński	38,0	24,0

Źródło: opracowano na podstawie: Bezrobotni oraz stopa bezrobocia wg województw, podregionów i powiatów w latach 2002 i 2011 (GUS 2002, 2011).

Powyższe dane dowodzą, że większość osób wywodzących się z tychże zakładów zмага się z obecnymi realiami społeczno-gospodarczymi. Przywykły one bowiem do opieki i zainteresowania władz, co z dnia na dzień utraciły. W związku z tym prawie 33% mieszkańców PGR-ów uważa, że zostali oszukani przez państwo (Dziubińska-Michalewicz 2004). Brak realizmu życiowego oraz niekiedy większa niż przed 1989 r. bieda ogranicza ambicje i wymusza skupienie się na sprawach materialno-bytowych. Jak wynika z tab. 2, na terenach, gdzie znajdowały się PGR-y, notuje się wysoki odsetek osób funkcjonujących poniżej minimum egzystencji (inaczej: minimum biologicznego, które określa dolną granicę ubóstwa), poniżej relatywnej granicy ubóstwa (kwota dochodów równa 50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych) oraz poniżej ustawowej granicy ubóstwa (kwota dochodów, która zgodnie z obowiązującą Ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2004 r., nr 64, poz. 593) uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego).

Tabela 2. Odsetek osób w gospodarstwach domowych funkcjonujących poniżej minimum egzystencji, relatywnej oraz ustawowej granicy ubóstwa w poszczególnych województwach

Miejsce zamieszkania (województwo)	Odsetek osób w gospodarstwach domowych funkcjonujących poniżej					
	minimum egzystencji		relatywnej granicy ubóstwa		ustawowej granicy ubóstwa	
	2001	2008	2001	2008	2001	2008
Dolnośląskie	11,6	5,2	19,5	16,1	17,8	6,7
Kujawsko-pomorskie	10,0	6,7	18,1	18,0	16,2	7,9
Lubelskie	13,8	9,1	23,6	26,6	20,7	11,4
Lubuskie	8,0	4,0	15,9	15,2	14,3	4,8
Łódzkie	7,3	3,8	14,5	12,2	12,5	5,1
Małopolskie	7,8	4,7	15,6	15,4	13,4	6,2
Mazowieckie	6,6	4,1	12,8	11,6	11,4	5,1
Opolskie	8,2	3,5	13,3	13,3	11,5	4,7
Podkarpackie	12,1	5,7	23,1	19,3	19,6	6,8
Podlaskie	9,5	8,9	16,4	24,8	13,7	11,0
Pomorskie	12,1	7,0	20,3	20,1	18,3	9,7
Śląskie	6,7	4,4	11,9	14,0	10,5	5,7
Świętokrzyskie	13,4	9,4	23,0	26,2	19,7	11,9
Warmińsko-mazurskie	14,0	9,8	23,0	25,4	20,2	11,7
Wielkopolskie	9,1	6,6	16,0	18,4	14,5	8,2
Zachodniopomorskie	11,4	5,1	18,6	17,2	16,5	7,3

Źródło: Ubóstwo. Analiza przestrzenna problemu (2010).

Trudna sytuacja bytowa byłych pracowników popegeerowskich wsi wynika nie tylko – jak już wspomniano – z rozbudowanego systemu świadczeń socjalno-bytowych, izolacji popegeerowskich wsi, niskiego poziomu wykształcenia czy z braku infrastruktury. Także co-miesięczne zapomogi z urzędu pracy czy błędne przekonanie, że poszukiwanie pracy to obowiązek władz państwowych (które odpowiedzialne są za upadek PGR-ów), osłabiły mo-

tywację do poszukiwania zatrudnienia. W związku z tym także największy odsetek osób korzystających z usług pomocy społecznej obserwowany jest na terenach, na których dominowały PGR-y (województwa kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, podkarpackie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie) – Ubóstwo. Analiza przestrzenna problemu (2010). PGR-y wytworzyły negatywny splot czynników, wciąż obijających się na sytuacji gospodarczej i społecznej powiatów i ich mieszkańców (Tereny popegeerowskie..., <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,5254778.html>).

Tragedia społeczności byłych PGR-ów wyraża się w postaci redukcji ich potencjału społecznego z powodu demobilizacji, pasywności, dystansu społecznego czy alienacji (Sztompka 2002). PGR-y całkowicie pozbawiły swoich byłych pracowników poczucia odpowiedzialności za własne życie, co niewątpliwie przyczyniło się do powstania trudności w procesie ich przystosowywania się do nowych realiów społeczno-ekonomicznych okresu transformacji. Oczywiście jest teza, iż istniejące normy, wartości, wzorce zachowań, rytuały oraz podstawowe założenia można zmieniać powoli. Jednak zatrudnionym w PGR-ach nie stworzono takiej możliwości. Jak słusznie spostrzega Sztompka (2002), niestabilność związana z radykalnymi zmianami podważa egzystencjonalną tkankę życia społecznego. Ludzie stają nagle w obliczu całkowicie zrekonstruowanego porządku społecznego i gospodarczego. Stare nawyki, rutynowe czynności i zwyczajowe wzory postępowania okazują się nieodpowiednie. Wówczas tworzy się poczucie wyobcowania, zagubienia oraz pojawia się niepokój. Codzienne zachowania tracą oparcie i zakorzenienie w rzeczywistości. Wszystkie te zjawiska rozbudzają więc w jednostkach podejrzliwość oraz skłonność do wycofywania się (Sztompka 2007). Gwałtowne pozbawienie byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych całego zaplecza socjalnego, funkcjonującego w poprzednim systemie, generuje – jak to podkreślono przywołując w artykule liczne dane statystyczne – wiele problemów nękających tę społeczność do dzisiaj. Typowa postawa danego pracownika państwowych zakładów rolnych nacechowana jest wyczekiwaniem, roszczeniami, nieumiejętnością rzetelnej pracy, brakiem szacunku dla cudzej i publicznej własności. Generuje to niski poziom horyzontalnego (pomiędzy jednostkami) i wertykalnego (pomiędzy jednostkami a państwem) kapitału społecznego. Jak wynika z badań Gizy-Polszczul i Kościeszy-Jaworskiego (2008), byli pracownicy PGR-ów oraz ich rodziny nawiązują znacznie mniej relacji społecznych niż inni członkowie społeczności.

JAK AKTYWIZOWAĆ SPOŁECZNOŚĆ POPEGEEROWSKĄ? ROLA INICJATYW LOKALNYCH

Nagła likwidacja państwowych gospodarstw rolnych, będąca konsekwencją przejścia od gospodarki centralniezarządzonej do gospodarki rynkowej, była dla osób w nich zatrudnionych traumatyczna. Jeden z pracowników pewnego kombinatu nazwał nawet jego zamknięcie ludobójstwem (Tittenbrun 2007). W związku z tym brak pracy oraz poczucia własnej przydatności, przy dynamicznych zmianach społeczno-gospodarczych i politycznych, pozostawiły przyzwyczajoną do „wolnego biegu czasu” społeczność popegeerowską daleko w tyle za zmieniającym się społeczeństwem. Z tego powodu coraz powszechniejsze są opinie, że sytuacji w popegeerowskich wsiach nie da się zmienić ogólnymi decyzjami (które, niestety, najczęściej dotyczą warunków sanitarnych, remontów dróg czy kotłowni); ko-

nieczne staje się zaangażowanie samych mieszkańców w zmianę ich sytuacji (Urbanik 2008). W działaniu tym dostrzega się jednocześnie wzrost podstawowych zasobów kapitału społecznego, takich jak zaufanie, wiarygodność czy lojalność. Aktywizacja ta nie jest jednak prosta, gdyż – jak zauważa Michalewska-Pawlak (2010) – na terenach wiejskich brakuje tradycji oddolnego organizowania się oraz współpracy w ramach struktur formalnych. Dodatkowo jest ona utrudniona poprzez niski poziom zaufania społeczności PGR-ów do otoczenia. Nie podlega bowiem dyskusji to, że odpowiada za to istniejący od lat niekorzystny wizerunek robotnika rolnego w świadomości społecznej. Pracownik PGR-u jest najczęściej utożsamiany z biorcą i poplecznikiem minionego ustroju. A to przyczyniło się do odrzucenia tej społeczności przez zmieniające się polskie społeczeństwo. Powszechna negacja wartości i dorobku PGR-ów spowodowała, że podważona została wartość wielu lat przepracowanych w tychże zakładach. Dewaluacja PGR-ów jest niewątpliwie zanegowaniem tego, z czego pracownicy byli dumni i co budowało ich poczucie własnej wartości (Giza-Poleszczuk i in. 2008). W związku z tym trudno spodziewać się, że zaufanie mieszkańców PGR-ów do innych ludzi będzie wysokie.

Specjaliści zajmujący się problematyką wsi, a w szczególności obszarami popegeerskim i zgodnie twierdzą, że ogólnie przyjęte programy pomocowe dla tejże ludności czy działania powiatowych urzędów pracy nie są wystarczająco dobrym sposobem na rozwiązywanie problemów. Dodatkowo sytuację utrudnia fakt, że w wyniku reformy administracyjnej gminy przydzielone zostały do różnych powiatów, co negatywnie odbija się na tworzeniu programów aktywizacyjnych czy na zbieraniu niezbędnych informacji. Z kolei same urzędy pracy nie gromadzą informacji na temat tego, czy dany bezrobotny był kiedyś pracownikiem PGR-u. Jak wynika np. z raportu: Społeczne aspekty likwidacji państwowych gospodarstw rolnych (2008), urzędy nie widzą potrzeby tworzenia programów dla byłych pracowników PGR-ów, tłumacząc to zrodzeniem się obawy pozostałych bezrobotnych o faworyzowanie tejże grupy. Ponadto urzędy w ogóle nie współpracują lub współpracują w bardzo niewielkim zakresie z innymi instytucjami, które mają wpływ na lokalny rynek pracy. W związku z tym konieczne staje się wdrażanie bardziej innowacyjnych programów, które łączą aktywizację zawodową z aktywizacją społeczną. Problemem PGR-ów jest nie tylko wykluczenie z rynku pracy, ale i wykluczenie społeczne. Wobec tego coraz powszechniejsze są opinie, iż aktywizacja bezrobotnych z PGR-ów wymaga indywidualnego podejścia (Giza-Poleszczuk i in. 2008). W związku z tym Michalewska-Pawlak (2010) zauważa, że „[...] dla pełnej mobilizacji społecznych zasobów wsi niezbędnych do jej zrównoważonego rozwoju konieczne jest funkcjonowanie organizacji formalnych, które stanowią podmioty animujące życie lokalne. [...] tylko formalnie działające organizacje mogą starać się o pozyskanie dotacji finansowych na realizację celów społecznych oraz być partnerem władz lokalnych w realizacji zadań publicznych. Ponadto brak formalizacji aktywności obywateli w sferze publicznej, ograniczanie się do osobistych kontaktów i znajomości w celu wpływania na procesy decyzyjne nawet w imię najbardziej słusznych celów społecznych rodzi podejrzenia o brak transparentności sfery publicznej, korupcję i inne patologie życia społecznego” (s. 185). Co więcej, jak dodają Giza-Poleszczuk oraz Kościeszka-Jaworski (2008), „[...] wiele wskazuje na to, że sukces lokalnych społeczności w głównej mierze zależy od poja-

wienia się „lidera” – czy to w ramach lokalnych władz samorządowych, czy lokalnych przedsiębiorstw czy wreszcie lokalnych organizacji społecznych” (s. 18).

Inicjatywy podejmowane na rzecz aktywizacji ludności wiejskiej, w tym zamieszkującej dawne PGR-y, podejmowane są z różną skutecznością w Polsce od początku lat 90. Jak podaje Kamiński (2008), proces wyzwiania przedsiębiorczości wpisany jest w szersze zjawisko powstawania w krajach europejskich *national rural movements*, których idea jest propagowanie rozwoju sieci organizacji zrzeszających ludność wiejską w celu wspólnego rozwiązywania lokalnych problemów. Badacze podejmujący kwestię rozwoju obszarów wiejskich podkreślają jednoznacznie, że na rozwój tych obszarów, a więc także na możliwość kreowania obywatelskich inicjatyw, a przez to budowania kapitału społecznego wpływ miało wejście Polski w struktury Unii Europejskiej. Integracja ta przyczyniła się bowiem zarówno do organizacyjnego, jak i finansowego wsparcia oddolnych inicjatyw mieszkańców.

Obecnie w Polsce realizowanych jest kilka programów o charakterze wielosektorowym, przekrojowym i – co jest ważne – partnerskim. Wdrażane są one lokalnie, a ich głównym celem jest aktywizacja społeczności wiejskich poprzez włączenie partnerów społecznych i gospodarczych do planowania i realizowania lokalnych inicjatyw, co umożliwi lepsze identyfikowanie istniejących problemów, jak również bardziej adekwatne do możliwości ich rozwiązywanie. Programy łączą zasoby ludzkie, naturalne, kulturowe, historyczne, wiedzę i umiejętności przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego w celu realizacji wspólnego dobra. Oddolne angażowanie społeczności wiejskich służy umacnianiu decyzji oraz zwiększaniu odpowiedzialności za realizację projektów, a w konsekwencji przyczynia się także do wzrostu kapitału społecznego. Co więcej, mają one także wyzwolić w mieszkańcach innowacyjność i kreatywność oraz przedsiębiorczość.

WNIOSKI

Zachodzący proces przekształceń własnościowych, będący konsekwencją transformacji ustrojowej, w szczególności sposób zaznaczył się na wsiach, w których znajdowały się państwowe gospodarstwa rolne. Zakłady te były nie tylko miejscem pracy, ale i domem dla osób w nich pracujących, przy czym dochodziło do zatarcia granicy pomiędzy własnością państwową a prywatną. Ponadto socjalistyczne państwo otaczało ponadprzeciętną opieką robotników rolnych zatrudnionych w PGR-ach, co w konsekwencji wykształciło w nich postawę bierną, roszczeniową, a także – na co warto zwrócić uwagę – całkowicie ich uzależniło. Robotnicy rolni zatrudnieni w tych zakładach zapłacili wysoką cenę za liczne przywileje. Okazało się bowiem, że w toku przemian ustrojowych ludzie ci nie potrafili odnaleźć się w nowej rzeczywistości – w gospodarce rynkowej, w której pracodawcy nie zapewniają pracownikom takiej opieki jak państwo socjalistyczne będące wówczas głównym zatrudniającym. Dodatkowo przez państwo zostali niejako pominięci. Przywileje, odprawy, udziały w prywatyzowanych przedsiębiorstwach czy chociażby szkolenia umożliwiające przekwalifikowanie zawodowe należały się przede wszystkim osobom zatrudnionym w przemyśle ciężkim. W przypadku wsi władze przyjęły, że wszystko jakoś się ułoży. Bezradność, bierność, brak wykształcenia czy infrastruktury spotęgowały trudności w nowym systemie. Na-

rastającemu bezrobociu towarzyszyło ogromne zubożenie tejże społeczności. Ponadto negatywny stosunek całego społeczeństwa nie ułatwiał jej procesu dostosowawczego. Nic więc dziwnego, że otaczający świat jawi się tej społeczności jako nieżyczliwy, zawistny czy wrogi i że straciła ona zaufanie zarówno do państwa, jak i do obywateli. Mimo że od czasu likwidacji PGR-ów minęło 20 lat, nadal obserwuje się odrębność tej grupy, co utrudnia proces budowania zaufania społecznego.

W związku z tym – wobec deficytu kapitału społecznego do ludzi „z zewnątrz” oraz do państwa – szansą są szczególnie oddolne programy, które mogą przyczynić się nie tylko do aktywizacji ludności popegeerowskich wsi, ale także do wzrostu podstawowych zasobów kapitału społecznego. W tym obszarze istnieje konieczność podjęcia dalszych badań empirycznych.

PIŚMIENNICTWO

- Charakterystyka bezrobotnych pochodzących z terenów po Państwowych Gospodarstwach Rolnych.** Agencja Nierychomości Rolnych, www.budujmyrazem.pl, dostęp dn. 15.01.2012 r.
- Dziubińska-Michalewicz M.** 2004. Problemy bezrobocia i ubóstwa na terenach byłych państwowych gospodarstw rolnych. Warszawa, Kancelaria Sejmu, Biuro Prognoz i Analiz, 1.
- Giza-Poleszczul A., Kościeszka-Jaworski W.** 2008. Rynki pracy na obszarach popegeerowskich. Zał. 4. Warszawa, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 18–50.
- Kamiński R.** 2008. Aktywność społeczności wiejskich. Warszawa, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, 125.
- Michalewska-Pawlak M.** 2010. Możliwości i bariery rozwoju kapitału społecznego na obszarach wiejskich w Polsce, w: *Kapitał społeczny. Interpretacje, impresje, operacjonalizacja*. Red. M. Klimowicz, W. Bokajło. Warszawa, Wydaw. Fachowe CeDeWu.pl, 185–202.
- Nawrot K.A.** 2010. Wzrost i rozwój gospodarczy w teorii i praktyce, w: *Makroekonomia. Teoretyczne i praktyczne aspekty gospodarki rynkowej*. Red. E. Skawińska, K.G. Sobiech-Grabka, K.A. Nawrot. Warszawa, PWE, 130.
- Szpak E.** 2005. Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów. Warszawa, Wydaw. TRIO, 34–68.
- Stappen R.** 2006. Raport Brundtland. Nowy Jork, [b.w.], 19.
- Sztompka P.** 2007. Zaufanie. Fundament społeczeństwa. Kraków, Wydaw. Znak, 278.
- Sztompka P.** 2002. Socjologia. Analiza społeczeństwa. Kraków, Znak, 322.
- Tereny popegeerowskie wciąż mają 20 proc. (sic!) bezrobocie**, <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,5254778.html>, dostęp dn. 24.07.2008 r.
- Tittenbrun J.** 2007. Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji. Poznań, Wydaw. Zysk i S-ka, 325–344.
- Urbanki A.** 2008. Tereny popegeerowskie – uwarunkowania, wyzwania, możliwości rozwoju, Biuletyn Portalu Bezrobocie.org.pl 13, 9.
- Ubóstwo. Analiza przestrzenna problemu.** 2010. Szczecin, Obserwatorium Integracji Społecznej, 5–12, www.ois.wzp.pl na podstawie www.stat.gov.pl, 20.04.2012 r.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.** DzU z 2004 r., nr 64, poz. 593.

Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o przekształceniach własnościowych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. DzU z 1991 r., nr 107, poz. 464.

Bezrobotni oraz stopa bezrobocia wg województw, podregionów i powiatów 2011, GUS, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1488_PLK_WAI.htm, dostęp dn. 20.04.2012 r.

Giza-Poleszczuk A., Kościeszka-Jaworski W. 2008. Społeczne aspekty likwidacji państwowych gospodarstw rolnych: raport socjologiczny z badań ilościowych i jakościowych. Załącznik 4 do raportu z badań: Rynki pracy na obszarach popegeerowskich. Warszawa, MPiPS.

